

Sygn. akt VII Ka 612/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Tymosiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosława Zelenta

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2019 roku sprawy Z. F., syna J. i M. z d. C., urodzonego (...) w S., podejrzanego z art. 190 § 1 kk i in., na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 maja 2019 roku, w sprawie (...)

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa;

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. F. za obronę z urzędu podejrzanego Z. F. w postępowaniu odwoławczym opłatę w kwocie 420 (czterystu dwudziestu) złotych, powiększoną o kwotę 96,60 (dziewięćdziesięć sześciu 60/100) zł podatku od towarów i usług.

Sygn. akt VII Ka 612/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 21 maja 2019 roku, w sprawie (...), na podstawie art. 1 § 3 kk w zw. z art. 31 § 1 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 kpk umorzono postępowanie karne wobec Z. F., podejrzanego o to, że:

I. w dniu 8 marca 2018 roku, w miejscowości S., woj. (...)- (...), na terenie Domu (...) przy ulicy (...) groził pracownikowi w/w placówki – J. Ł. popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia lub zdrowia, zaciskając w tym czasie pięści, czym wzbudził w zagrożone uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. ze stwierdzeniem, że sprawca nie popełnia przestępstwa z uwagi na brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem;

II. w dniu 14 marca 2018 roku w miejscowości S., woj. (...)- (...), na terenie Domu (...) przy ulicy (...) umyślnie uszkodził drzwi wejściowe do pomieszczenia mieszkalnego nr (...) wraz z futryną poprzez uderzenie w nie i kopanie, w wyniku czego skrzydło drzwiowe rozwarstwiło się, pękając wzdłuż krawędzi, w dolnej części powstała dziura, wyrwane zostało dolne mocowanie zawiasu, metalowa ościeżnica w dolnej części oraz na wysokości zamka została wygięta, powodując tym samym straty w wysokości 1.123,00 zł na szkodę Domu (...) w S., to jest o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. ze stwierdzeniem, że sprawca nie popełnia przestępstwa z uwagi na brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem;

III. w dniu 14 marca 2018 roku, w miejscowości S., woj. (...)- (...), na terenie Domu (...) przy ulicy (...) groził mieszkańcowi pomieszczenia mieszkalnego nr (...) R. H. popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia lub zdrowia, przy czym wypowiedziane groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. ze stwierdzeniem, że sprawca nie popełnia przestępstwa z uwagi na brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Tymże wyrokiem, na podstawie art. 93b § 1 kk w zw. z art. 93c pkt 1 kk w zw. z art. 93g § 1 kk orzeczono wobec podejrzanego Z. F. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym; kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa na podstawie art. 632 pkt 2 kpk; zasądzono też opłatę na rzecz obrońcy z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, który zaskarżył go w zakresie orzeczenia wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 93b § 1 kk i art. 93g § 1 kk poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie podejrzanego i okoliczności sprawy uzasadniają orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

Podnosząc tak sformułowany zarzut autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci terapii (art. 93§1a pkt 2 kk), ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zarzutu apelacyjnego prowadzi do wniosku, że został on sformułowany niepoprawnie, albowiem zarzut obrazę prawa materialnego można postawić skutecznie li tylko w przypadku niekwestionowania ustaleń faktycznych, w tym tych odnoszących się do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynności sprawczych podejrzanego, gdy tymczasem skarżący właśnie tę ocenę starał się podważyć. Tak więc zarzut apelacji należy odczytywać jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i właśnie w takim, jedynym do wyobrażenia kształcie, podlegał on kontroli sądu odwoławczego.

Nim jednak przyjdzie się zmierzyć z tak odczytywanym zarzutem wypada zasygnalizować wadliwość rozstrzygnięcia sądu a quo, gdy chodzi o postać orzeczenia podlegającego kontroli odwoławczej. Przepisy prawa procesowego bowiem, tak w przypadku rozpoznania sprawy z wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawy i zastosowanie środka zabezpieczającego na posiedzeniu, jak też na rozprawie, przewidują jedną postać orzeczenia kończącego to postępowanie, to jest postanowienie. Sąd tymczasem orzekł wyrokiem wymuszając tym samym inny tok postępowania, gdy chodzi o zaskarżenie orzeczenia, jak też tryb kontroli odwoławczej. Można oczywiście zastanawiać się, czy ten błąd proceduralny wymagał interwencji sądu a quem, choćby od strony zachowania trybu i terminów zaskarżenia orzeczenia. Sąd odwoławczy uznał jednakże, że skoro uchybienie to przeniknęło również do wszelkich pouczeń odnoszących się do fazy inicjującej postępowanie odwoławcze, jak też całego postępowania międzyinstancyjnego, naruszenie przewidzianego ustawą trybu należy tłumaczyć zgodnie z zasadą z art. 16 § 1 kpk. Skoro tak, jawiło się oczywistym, że również orzeczenie sądu odwoławczego musiało przyjąć postać wyroku, albowiem tylko wyrok może uprawomocnić, lub uchylić skutki wyroku sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do zasadniczego nurtu rozważań zgodzić się należy ze skarżącym, że wykazanie nieodzowności zastosowania środka zabezpieczającego polegającego na faktycznym pozbawieniu wolności winno być poprzedzone testem, którego istotą jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w analogicznej sytuacji w stosunku do osoby poczytalnej można byłoby orzec bezwarunkową karę pozbawienia wolności. Nie dość na tym karę – jak się wydaje z perspektywy wymagań ustawowych do kontroli zasadności stosowania najsurowszego środka zabezpieczającego – w wymiarze co najmniej 6 miesięcy. Gdyby spojrzeć na czyny podejrzanego z wąskiej perspektywy można powziąć istotne wątpliwości, czy wynik tego testu winien być dla podejrzanego niekorzystny. Również opinia psychiatryczno – psychologiczna nie daje wyraźnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Tyle, że z opinii tej wynika jednoznacznie, że prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego podobnych czynów jest wysokie i nie sposób uznać za wadę tej opinii przerzucenie przez biegłych obowiązku dokonania klasyfikacji stopnia społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się podejrzanym (tego apelacja nie kwestionowała) na sąd. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów podejrzanego winna odbywać się w dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest nadanie właściwej miary czynowi

polegającym na zniszczeniu mienia i łączne analizowanie wszystkich czynności sprawczych. Czynu kwalifikowanego jako zniszczenie mienia nie sposób odizolować od pozostałych czynów podejrzanego, albowiem czynem tym podejrzały zmierzał do pokonania przeszkody, za którą znajdowali się inni mieszkańcy (...), jak wynika z dowodów ujawnionych w trakcie rozprawy, notorycznie barykadujący się tylko przed ewentualnym najściem podejrzanego. Z zeznań pracowników (...) wynika bowiem, że pozostali mieszkańcy tego domu w obawie przed podejrzanym zamykają się w swoich pokojach. Okazuje się, że sytuacja powróciła do normy, kiedy po ostatnim czynie podejrzanego trafił on do szpitala psychiatrycznego. Dom (...) w S. stał się otwarty, jego mieszkańcy przestali zamykać drzwi do swoich pokojów. Sytuacja zmieniła się po powrocie podejrzanego ze szpitala. Okoliczności zniszczenia drzwi, skutek jaki osiągnął podejrzały swoim zachowaniem czyni uprawnionym wniosek, że zdarzenie miało charakter ekstraordynaryjny. Bezpośrednio po tym czynie podejrzały groził pozbawieniem życia jednemu z mieszkańców pokoju, do którego zamierzał wejść, co bez wątpliwości potęgowało poczucie zagrożenia oraz obawy pokrzywdzonego tym czynem o spełnienie groźby. Zauważyć trzeba, że również pokrzywdzona pracownica (...) zdecydowała się złożyć wniosek o ściganie podejrzanego za wyrażoną groźbę pozbawienia jej życia w związku z eskalacją negatywnych zachowań podejrzanego na przestrzeni ostatniego okresu czasu. Groźba została wyrażona w czasie kiedy podejrzały, nie zważając na nic, tłukł butelki na korytarzu (...). Całość tej sytuacji czyni uprawnionym wniosek, że obawy pokrzywdzonej o spełnienie groźby musiały mieć wyjątkowe podłoże, albowiem wcześniej, podobne zachowania, nie wywołały u niej konieczności angażowania organów ścigania. W krótkim okresie czasu podejrzały popełnił trzy czyny, z których każdy – w kontekście wszystkich opisywanych w zeznaniach świadków jego zachowań – należy traktować jako charakteryzujące się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, w tym również od strony jego nieprzewidywalności, wynikającej z choroby psychicznej. Drugą płaszczyzną testu proponowanego w apelacji jest analiza, którą w stosunku do sprawców poczytalnych nazywa się prognozą kryminologiczną. Uznając bowiem, że w stosunku do analogicznego sprawcy poczytalnego za przypisane czyny jak najbardziej można byłoby wymierzyć karę pozbawienia wolności trzeba zmierzyć się z pytaniem, czy istnieje możliwość przywrócenia podejrzanego do zachowań zgodnych z prawem z pominięciem stosowania najsurowszego środka zabezpieczającego. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest również negatywna czego dowodzi fakt, że zachowanie podejrzanego nie zmieniło się po powrocie z blisko dwumiesięcznego pobytu w szpitalu psychiatrycznym. Dlatego właśnie, właściwie odczytywany zarzut apelacji, co do istnienia podstaw zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, nie mógł się ostać. Uwzględniając bowiem całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego uznające, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia ocenę wszystkich, analizowanych łącznie czynów podejrzanego, jako charakteryzujących się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, zaś prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez niego czynu o znacznej społecznej szkodliwości jest wysokie.

Biegli spójnie podkreślili konieczność umieszczenia podejrzanego w zakładzie zamkniętym właśnie w celu zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej w przypadku uznania, że czyny których się dopuścił, od strony materialnej, cechuje znaczny ładunek społecznej szkodliwości. A skoro tak jest, brak jest podstaw do podważenia sformułowanych w opinii wniosków.

Jakkolwiek oczywistym pozostaje, iż Sąd nie jest związany oceną biegłych, a ustalenia w tym zakresie czyni także przy uwzględnieniu dotychczasowej linii życia sprawcy oraz obecnej jego sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia, to jednak podnieść należy, iż teza obrońcy, że stosowanie wobec podejrzanego izolacyjnego środka zabezpieczającego jest niecelowe odizolowana jest od ustaleń faktycznych dotyczących zachowania podejrzanego przed i po dacie czynów, których się dopuścił, jak też wyników dotychczasowego leczenia.

Wszystkie wskazane okoliczności stanowią istotny element wnioskowania co do prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego ponownie czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną. Nie ulega zatem wątpliwości fakt, że ocena tego prawdopodobieństwa uwzględnia wszystkie okoliczności wyłaniające się z dowodów ujawnionych w rozpoznawanej sprawie.

Niezastosowanie izolacyjnego środka zabezpieczającego mogłoby wywołać ponowne popełnienie przez podejrzanego takich samych czynów zabronionych, podobnych do tych jakie mu zarzucono, a temu tenże środek ma zapobiec, przy czym podkreślić warto, iż celowość jego stosowania podlegać będzie kontroli Sądu, który w zależności od postępów procesu leczenia, w przypadku poprawy stanu zdrowia podejrzanego będzie mógł zdecydować o uchyleniu stosowanego środka (art. 204 k.k.w.).

Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności i zapatrywań, zarówno przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne jak i oparte następnie na tychże rozstrzygnięcie należało w pełni podzielić.

Reasumując, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k.).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 w zw. z art. 634 kpk.

Ponieważ podejrzany Z. F. korzystał w postępowaniu odwoławczym z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, przeto zasądzono na rzecz tego obrońcy opłatę podwyższoną o podatek od towarów i usług, której wysokość wynika z przepisów § 4 ust. 1, 2 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1715 z 2016 roku) - art. 618 § 1 pkt 11 kpk.